

Absolwent

<http://absolwent.put.poznan.pl>

Nr 35
MARZEC
2004 r.

Kwartalnik Stowarzyszenia
Absolwentów Politechniki Poznańskiej

ISSN 1731-6871



STOWARZYSZENIE POWSTAWAŁO DWUKROTNIE

Ludzie żyjący we współczesnym świecie, zafascynowani wspaniałymi wytworami przemysłu bardzo często myślą, że te wspaniałe osiągnięcia techniki, które wydają im się niezbędne do życia, powstały jakby specjalnie dla nich, prawie dzisiaj, a co najwyżej wczoraj czy przedwczoraj, a wcześniej, przed nimi nie było nic, albo prawie nic. Gdy się jednak sięgnie do historii techniki, to się można łatwo przekonać, że większość tych współczesnych nam dokonań, wywodzi się z badań, odkryć czy prac konstrukcyjnych zapoczątkowanych przed wielu laty nie tylko w pracowniach dużych ośrodków naukowych ale w znacznym stopniu w laboratoriach i jak to się kiedyś nazywało w „warsztatach” zakładów przemysłowych a również takich uczelni jaką była wcześniej i jest obecnie nasza Politechnika.

Na tą historyczną refleksję z zakresu techniki pozwoliłem sobie wspominając początki działania Stowarzyszenia Absolwentów Politechniki Poznańskiej. Okazją do tych wspomnień jest przypadająca w tym roku osiemdziesiąta roczni-



Pierwszy Zarząd Stowarzyszenia Absolwentów PP

ca pierwszego zebrania organizacyjno-założycielskiego Stowarzyszenia Absolwentów, działającej wówczas w Poznaniu, od 1919 roku, uczelni technicznej.

Po pięciu latach działania szkoły, jej absolwenci zrozumieli potrzebę zorganizowania się. Zasadniczymi celami powstałego wówczas Stowarzyszenia było: „zrzeszenie wszystkich absolwentów na gruncie ich łączności zawodowej, dążenie do zapewnienia absolwentom stanowiska w społeczeństwie, pielęgnowanie poczucia godności i solidarności zawodowej, organizacja samopomocy i pośrednictwa pracy, szerzenie

80 – lecie Stowarzyszenia Absolwentów PP

Przypada właśnie 80. rocznica zebrania założycielskiego Stowarzyszenia Absolwentów działającej wówczas w Poznaniu, od 1919 roku, Państwowej Szkoły Budowy Maszyn.

Z tej okazji, w sobotę dnia 24 kwietnia o godzinie 11¹⁵, organizujemy w murach Uczelni przy ul. Piotrowo 3a spotkanie rocznicowe, podczas którego chcemy absolwentom Politechniki Poznańskiej oraz wszystkich szkół ją poprzedzających przypomnieć wybrane, naszym zdaniem, najbardziej interesujące fragmenty historii Stowarzyszenia i Uczelni. Jest naszą intencją, by to spotkanie rocznicowe zachęciło młodszych absolwentów do aktywnego włączenia się w bieżącą działalność Stowarzyszenia.

oświaty zawodowej i rozwijanie życia towarzyskiego”. Wówczas, zainteresowanie Stowarzyszeniem było znaczne, bo wstąpiło do niego prawie 90 % absolwentów. Podobnie było w następnych latach, aż do 1939 roku, kiedy prawie wszyscy absolwenci Szkoły wstępowali do Stowarzyszenia.

cd. str. 2

CORAZ BLIŻEJ EMERYTURY

Minęło kolejnych pięć lat i grupa absolwentów Wydziału Budownictwa PP, rocznik 1963 spotkała się ponownie w maju 2003 r. tym razem z okazji 40-tej już rocznicy zakończenia nauki na Politechnice.

Harmonogram zjazdu jest stały – a więc modlitwa, głównie dziękczynna w kościele św. Rocha, a później spotkanie na uczelni. Tym razem uświetnił je prof. Józef Jasiczak, dziekan Wydziału Budownictwa, który przybliżył nam aktualne życie Uczelni. Stare czasy, te z lat naszych studiów wspominał z nami pan doc. Marian Krzysztofiak.

cd. str. 3



BRATNIA POMOC POMAGAŁA ŻAKOM

Bratnią Pomoc słuchaczy Państwowej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Poznaniu zorganizowano w 1921 roku. Organizacje tego typu istniały przy wszystkich wyższych szkołach. Były one wzorowane na tego typu uczelniach zagranicznych i ich idea została przeniesiona przez studiumujących tam w czasach zaborów.

– Spełniała ona – wspomina mgr inż. Jan Matczak – doniosłą rolę w życiu studenckim, mając na celu działalność samopomocową, udzielaną w granicach swych możliwości, nie będąc obliczoną na zysk. Bratnia Pomoc na WSBM włączyła się aktywnie również do starań o powołanie w Poznaniu politechniki, w związku z tym, ówczesny dyrektor Szkoły, inż. Wiktor Maćkowiak, który był przeciwny tym dążeniom, zawiesił jej działalność na okres jednego roku.

Bratnia Pomoc była w zasadzie organizacją bezpartyjną. Jednakże organizacje polityczne istniejące na uczelni, tak legalnie jak i nielegalnie, starały się opanować zarząd BP, gdyż dawało to możliwość udzielania pomocy

cd. str. 3

WSPOMNIENIA



mgra inż.
Jana Matczaka

cd. ze str. 1

To bardzo duże zainteresowanie Stowarzyszeniem w latach 1919 – 1939 było spowodowane celami, które Stowarzyszenie sobie wytyczyło. Te cele chcieli ówczesni absolwenci realizować przede wszystkim dlatego, że służyły one wzmocnieniu ich pozycji zawodowej w ówczesnym środowisku technicznym. Wydaje się, że dla większości obecnych absolwentów Politechniki Poznańskiej ówczesne cele Stowarzyszenia są trudne do zrozumienia, gdyż nie są oni świadomi atmosfery i warunków, w jakich wówczas studiowali ich poprzednicy.

Dużo interesujących informacji związanych z powstaniem w roku 1919 wyższej uczelni technicznej w Poznaniu oraz jej rozwojem w następnych latach można znaleźć w wydanej, w 1929 roku, staraniem Stowarzyszenia Absolwentów Państwowej Szkoły Budowy Maszyn okolicznościowej publikacji z okazji X-lecia Szkoły. Z publikacji tej można się między innymi dowiedzieć jak wiele wówczas nowoczesnych maszyn i urządzeń miała szkoła, kształcąc słuchaczy, jak wówczas nazywano studentów, dla potrzeb rozwijającego się przemysłu i gospodarki.

Wiele, bardzo interesujących informacji o działającym przed wojną Stowarzyszeniu i Szkole można znaleźć w wydawanym od 1934 roku biuletynie Stowarzyszenia „Technolog”. Ostatni numer pisma ukazał się



Grupa absolwentów PWSBmE z lutego 1930 roku

Fot. Ze zbioru Z. Bąkowskiego

STOWARZYSZENIE POWSTAWAŁO DWUKROTNIE

w lipcu 1939 roku. Obecnie staramy się kontynuować tradycje „Technologa”, wydając kwartalnik Stowarzyszenia o nazwie „Absolwent”, w którym zamieszczamy informacje o bieżącej działalności Stowarzyszenia, które dorobiło się swojej strony internetowej.

Istniejący przez cały okres międzywojennego dwudziestolecia konflikt między władzą centralną a wielkopolską, obejmował również poznańską szkołę techniczną a reperkusje tego konfliktu przetrwały nawet do roku 1955. Dla poznańskiej wyższej szkoły technicznej istotne znaczenie ma to, że to właśnie Naczelna Rada Ludowa, nie czekając na decyzje stolicy, już w marcu 1919 roku, mianowała inż. Wiktora Maćkowiaka, kuratorem (dyrektorem) istniejącej w Poznaniu, od 1901 roku, niemieckiej „Königliche Hohere Maschinenbauschule”. Po tej nominacji dotychczasowy niemiecki dyrektor szkoły opuścił swój urząd i rozpoczęła w Poznaniu działalność Państwowa Szkoła Budowy Maszyn, praktycznie jako kontynuatorka szkoły niemieckiej. Już w marcu 1919 roku szkoła przejęła na własność budynek przy obecnym placu Skłodowskiej-Curie 5, zbudowany specjalnie dla tej szkoły i oddany do jej użytkowania 7 kwietnia 1907 roku. W tym budynku do dzisiaj mieści się rektorat Politechniki Poznańskiej.

Oficjalną działalność, na podstawie rozporządzenia MWRiOP, szkoła rozpoczęła 1 czerwca 1919 roku. Jednak w pierwszych miesiącach jej istnienia była przerywana, np. w grudniu 1919 z powodu braku opału, a w okresie od lipca do listopada 1920 roku z powodu obowiązkowego wcielenia studentów do wojska w okresie tzw. wojny polsko-bolszewickiej. Zakłócenia w działalności Szkoły były wymuszane, między innymi, protestami środowisk studenckich Warszawy i Lwowa, które obawiały się konkurencji na rynku pracy, bardzo pożądanym w środowiskach przemysłowych całej Polski, absolwentów poznańskiej wyższej szkoły technicznej. W owym czasie w Polsce działały tylko dwie Politechniki, w Warszawie i Lwowie, i środowiska tych uczelni nie tylko nie chciały dopuścić do powstania nowych Politechnik, ale jeszcze usilnie zabiegały o zmniejszenie rangi działających wówczas wyższych szkół technicznych, poznańskiej i warszawskiej im. Wawelberga i Rotwanda.

Nasi pierwsi absolwenci w 1922 roku, uzyskali tylko świadectwo ukończenia Państwowej Szkoły Budowy Maszyn. Za „nie dość energiczne występowanie w sprawie uprawnień”, słuchacze obwiniali zarząd „Bratniej Pomocy”, którą w czerwcu 1922 roku rozwiązali. Zapewne strajki studenckie w latach 1922, 1923 oraz 1925 a także działania niektórych stowarzyszeń technicznych, a w tym powstałego na przełomie lat 1924/25 Stowarzyszenia Absolwentów spowodowały, że 19 sierpnia 1925 roku Minister WRiOP nadał Szkole nowy statut i prawo używania przez absolwentów tytułu technologa. Równocześnie minister przyznał prawo używania tytułu technologa wszystkim absolwentom Szkoły, poczynając od roku 1922. Prawdopodobnie od tego czasu, kiedy wprowadzono nowy statut, absolwentom zaczął przysługiwać tytuł technologa oraz znacznie podwyższono wymagania przy przyjmowaniu na studia, zaczęto szkołę traktować jako „wyższą”, mimo, że formalnie nie zmieniono nazwy Szkoły, która nadal nazywała się Państwową Szkołą Budowy Maszyn.

W roku Powszechnej Wystawy Krajowej, w dniu 15 października 1929 roku, w szkole utworzono wydział Elektryczny w związku z czym szkoła otrzymała nazwę „Państwowa Wyższa Szkoła Budowy Maszyn i Elektro-

techniki”, w której teraz już oficjalnie pojawiło się słowo „wyższa”. Nowym dyrektorem Szkoły został B. Orgelbrand. Choć szkoła nazywała się wyższą to nadal nie posiadała takich praw jak istniejące politechniki, a jej absolwentom przysługiwał tylko tytuł technologa o formalnych uprawnieniach niższych niż absolwentom z tytułem inżyniera (dyplomowanego). Głównym celem Stowarzyszenia były zatem starania o przekształcenie Szkoły w Politechnikę oraz o zrównanie uprawnień absolwentów Szkoły z uprawnieniami absolwentów Politechnik.

Największą rolę w obronie Szkoły spełniło Stowarzyszenie Absolwentów, głównie poprzez wykorzystanie do interwencji u najwyższych władz, absolwentów zatrudnionych na ważnych stanowiskach w przemyśle obronnym. Wiadomo, że na początku roku 1937 marszałek Rydz-Śmigły przyjął delegację Stowarzyszenia i słuchaczy Szkoły. Wówczas powstała koncepcja utworzenia w Szkole Katedry Uzbrojenia. W czerwcu 1937 roku minister przyjął delegację Szkoły i na spotkaniu oświadczył, że wycofuje koncepcję przekształcenia Szkoły w liceum techniczne i podporządkowuje Szkołę Ministerstwu. Tym samym, z dobrym skutkiem, zakończono starania o utrzymanie dotychczasowego statusu Szkoły.

Stowarzyszenie nie było jednak tym usatysfakcjonowane i podjęło dalsze działania mające na celu uzyskanie akceptacji władz dla utworzenia w Poznaniu Politechniki. Wiec studencki, odbyty z inspiracji Stowarzyszenia, 10 maja 1938 roku jednomyślnie przyjął wystąpienie do prezydenta z prośbą o nadanie Szkole jego imienia. Na początku 1939 roku Ministerstwo WRiOP, sprawujące nadzór nad szkołą, przyrzekło przekształcić ją w Politechnikę na przełomie roku 1940/41. Wybuch wojny uniemożliwił zrealizowanie przyrzeczenia.

W lutym 1945 roku, prowadzone były intensywne starania o utworzenie w Poznaniu Politechniki, która powstała dopiero dziesięć lat później. Ale niezwłocznie po zakończeniu walk o miasto, Szkoła podjęła działalność pod dawną nazwą. We wrześniu 1945 szkoła została przekształcona w Szkołę Inżynierską, a dopiero w roku 1955 w Politechnikę Poznańską.

Jednym z celów Stowarzyszenia w okresie jego istnienia do roku 1939 było między innymi doprowadzenie do uzyskania przez Szkołę uprawnień do nadawania swoim absolwentom tytułu inżyniera, a nie technologa. Długoletnie starania Stowarzyszenia zakończyły się sukcesem dopiero w roku 1947, kiedy swoboda działalności Stowarzyszenia została przez władze państwowe ograniczona, a trzy lata później, w 1950 roku zostało rozwiązane.

Na wznowienie działalności Stowarzyszenia trzeba było czekać trzydzieści pięć lat. W okresie, w którym Stowarzyszenie formalnie nie istniało odbywały się zjazdy absolwentów, między innymi przedwojennej Państwowej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki. Na każdym z tych zjazdów domagano się od władz Uczelni reaktywowania działalności Stowarzyszenia Absolwentów. Kolejną uchwałę dotyczącą reaktywowania Stowarzyszenia, podjętą na zjeździe w dniu 22 czerwca 1985 roku postanowił zrealizować ówczesny rektor Politechniki – prof. Tadeusz Puchałka.

Zjazd absolwentów reaktywujący Stowarzyszenie, odbył się 14 grudnia 1985 roku. Rozpoczęło działalność Stowarzyszenie Absolwentów Politechniki Poznańskiej, kontynuując tradycje Stowarzyszenia, działającego od 1924 roku.

Prof. dr hab. inż. Zbigniew Stein

WYDAWCA: Stowarzyszenie Absolwentów Politechniki Poznańskiej
REDAGUJE ZESPÓŁ: Janusz Bekas (redaktor prowadzący), Marian Bień,
Stanisław Olejniczak, Zbigniew Tomaszewski
NAKLAD: 1 600 egzemplarzy

Nie zamówionych materiałów nie zwracamy, zastrzegamy sobie możliwość zmian redakcyjnych w materiałach nadesłanych.

ADRES REDAKCJI: 60-965 Poznań, pl. M. Skłodowskiej-Curie 5, tel. 0-61/665-35-02
e-mail: absolwent@put.poznan.pl http://absolwent.put.poznan.pl
KONTO: PKO BP nr 31 1020 4027 0000 1702 0034 4267

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Egzemplarz bezpłatny.

BYŁO NAS PIĘCDZIESIĘCIORO SZCZĘŚLIWCÓW

Uchwałą Senatu Politechniki Poznańskiej w dniu 1 kwietnia 1968 powołano do życia Wydział Chemiczny, piąty wówczas wydział naszej Uczelni. Wkrótce, w lipcu pierwsi kandydaci na studia chemiczne przystąpili do egzaminu wstępnego z myślą, że oto stoją przed wyjątkową szansą zdobycia technicznego wykształcenia w nowoczesnej, przyszłościowej dziedzinie, z ogromnymi perspektywami rozwoju i zatrudnienia. Życie, a zwłaszcza przemiany, które zachodziły w kraju jeszcze w czasie naszych studiów (grudzień 1970) i po roku 1980, w czasie naszej największej aktywności zawodowej, zweryfikowały nasze nadzieje i marzenia.

Przyjęto nas pięćdziesięcioro szczęśliwców i od razu otoczono wyjątkowo serdeczną opieką, którą odczuwaliśmy przez całe następne 5 lat. Wszak nie byliśmy jakimś kolejnym, ale tym pierwszym rokiem, wizytówką Wydziału! W dziekanacie „matkowała” nam nieoceniona, serdeczna i troskliwa pani magister Henryka Maciejewska, program nauczania wcielała w życie bardzo sprawnie prodziekan, wielki przyjaciel młodzieży – docent dr hab. Mieczysław Miedziński, nad całością zaś czuwał organizator i współtwórca Wydziału Chemicznego, dla nas surowy i wymagający, ale bardzo sprawiedliwy i nad wyraz życzliwy dziekan – docent dr hab. inż. Jarogniew Broniarz. Nie



Dziekan J. Broniarz (z lewej) z Maciejem Raciborskim i Danutą Rusińską – w 1971 roku

mogę nie wspomnieć tu także innej wielkiej postaci Wydziału – profesora dr. hab. Kazimierza Kapitańczyka. Te osoby-autorytety wryły się trwale w naszą pamięć, wywarły wpływ na postawy życiowe niejednego z nas.

Naturalnie więc było, że gdy w 1970 roku zmarł profesor Kapitańczyk, to właśnie nasz rocznik pełnił wartę u Jego trumny, zaś w 1999 r., na wieść o śmierci profesora Broniarza, nasz rocznik najliczniej uczestniczył w ceremonii pożegnania Naszego Dziekana.

Danuta Rusińska-Rozsak

(Szersze wspomnienia – niebawem w *Absolwencie*)

SOLISTA ZAŚPIEWA SWOJEMU ROCZNIKOWI

– W tym roku – mówi Piotr Zubielik minie 30 lat od dnia, w którym ukończyliśmy nasze studia. Chcielibyśmy zatem zorganizować Zjazd Absolwentów Wydziału Elektrycznego Politechniki Poznańskiej, którzy rozpoczęli studia w 1969 roku i zakończyli w 1974 roku. Planujemy spotkanie w dniach 11-12 września 2004 roku w Ośrodku Konferencyjnym Instytutu Matematycznego PAN w Będlewie k. Stęszewa

Organizatorzy zaplanowali mszę Św. w kościele parafialnym we wsi Łódź koło Stęszewa.

– Odprawi ją – informuje P. Zubielik – ksiądz Jan Słowiński, syn naszego kolegi, prof. Romana Słowińskiego z Wydziału Informatyki i Zarządza-

nia PP. Chcemy się pomodlić za tych naszych kolegów, którzy już nigdy z nami się nie spotkają.

Po uroczystej kolacji zaplanowano recital wokalny Michała Marca, absolwenta tego rocznika, który po ukończeniu także studiów muzycznych zawodowo związał się z... Operą w Poznaniu, w roli solisty.

Odbędzie się też prezentacja... albumu jubileuszowego, przygotowanego na podstawie dawnych i aktualnych zdjęć. A następnego dnia zaplanowano po śniadaniu spacer po Wielkopolskim Parku Narodowym.

To już kolejny zjazd tego rocznika, bo wcześniej odbyły się w 20. i 25 -lecie absolutorium.

CORAZ
BLIŻEJ
EMERYTURY

cd. ze str. 1

A sami absolwenci przez pięć lat prawie wcale się nie zmienili, czego dowodzi tradycyjne zdjęcie przed budynkiem Wydziału. Coraz więcej osób jest na emeryturze, a reszta kolegów przygotowuje się do tej zasadniczej zmiany dotychczasowego trybu życia. Większość chce nadal utrzymywać kontakt z zawodem poprzez drobne prace zlecone, nadzory na budowach, udział w pracach różnych stowarzyszeń itp.

Po południu, w piękny majowy dzień spotkaliśmy się w bardzo sympatycznym hotelu „Atrium” w Puszczykowie, by spędzić w gronie naszej absolwentskiej rodziny jeszcze kilkanaście godzin w atmosferze dobrego humoru i zabawy. Były oczywiście tańce no i wspomnienia z tamtych lat. Żegnając się podjęliśmy jednogłośnie uchwałę o zorganizowaniu kolejnego siódmego zjazdu za lat kilka. O naszej świetnej kondycji młodzieży z roku 63 świadczy bardzo duża frekwencja na zjeździe. Przyjechało nas, nieraz z bardzo daleka cała czterdziestka, na 63 osoby kończące studia.

Z łałem wspominaliśmy Tych, którzy ostatnio odeszli z naszego grona: Marysię Praisner, Jurka Skrzypczaka i Andrzeja Kobryńskiego.

Na zakończenie przesłanie dla młodszych absolwentów: pielęgnujcie różnego rodzaju hobby, zainteresowania niezwiązane bezpośrednio z wykonywaną pracą zawodową. To się przydaje na czas emerytalnego odpoczynku, w którym zwłaszcza w pierwszym okresie po zakończeniu pracy nie wszystkim jest łatwo się odnaleźć.

Daniela Nowak

BRATNIA POMOC POMAGAŁA ŻAKOM

cd. ze str. 1

w pierwszej kolejności swoim członkom. Stąd wynikała walka o zdobycie możliwie dużej ilości stronników, w szczególności pomiędzy niezrzeszonymi. W zasadzie polegało to na opłaceniu zaległych składek, w zamian za udzielenie swojego poparcia.

Bardzo ważne były walne zebrania BP. Odbywały się w połowie października. Zawsze rozpoczynało się w sobotę w godzinach popołudniowych i trwało najczęściej do godzin porannych dnia następnego. Uczestnicy zebrania dzielili się na trzy grupy: pełnoprawnych, posiadających tylko bierne prawa wyborcze oraz na takich, którzy posiadali jedynie prawo do zabierania głosu w dyskusji nad sprawozdaniami. Każde z tych uprawnień znaczone było kartką odmiennego koloru. Pierwsi posiadali trzy różne kartki, drudzy tylko dwie a ostatni tylko jedną. W czasie zebrania przewodniczący oznajmiał, w jakiej sprawie obowiązują jakie kolor kartki. Wszystkie głosowania były jawne. W przypadku głosowania nad ważnym problemem, jeśli zakwestionowano poprawność obliczania głosów, wówczas przewodniczący mógł zarządzić głosowanie przez wychodzenie drzwiami. Polegało to na tym, że głosujący pozytywnie wychodzili jednymi drzwiami, okazując przy tym stosownego koloru kartkę, zaś głosujący negatywnie wychodzili drugimi drzwiami.

Uprawnienia członkowskie na walnym zebraniu, były oczywiście zależne od stanu opłaconych składek. Do zarządu wybierano głównie kolegów z semestru czwartego i piątego, gdyż byli oni już dobrze obeznani z problemami życiowymi organizacji, zaś ukończenie studiów w semestrze letnim, nie przeszkadzało w udziale w następnym walnym zebraniu.

Bardzo ważnym dokonaniem Bratniej Pomocy było utworzenie w 1924 roku stołówek. Mieściła się w budynku Fundacji Bergera, po drugiej stronie ulicy Kluczborskiej, czyli w najbliższym sąsiedztwie Szkoły. Miało to tą

zaletę, że można było w przerwie pomiędzy wykładami przejść do stołówek, aby zjeść obiad. Obiad był w zasadzie trzydaniowy i kosztował 65 groszy. Jednakże można było również wykupić tylko pierwsze danie, które kosztowało 15 groszy, zaś danie drugie kosztowało 50 groszy. W miarę kuczzenia się zasobów finansowych z biegiem miesiąca zwiększała się ilość wykupywanych tańszych dań.

Zarząd BP przyznawał potrzebującym obiady bezpłatne, półpłatne lub kredytowe, w zależności od sytuacji potrzebującego. W śniadalni można było nabyć szklankę herbaty, kawy lub mleka. Do tego dochodziła bułeczka z wędliną lub drożdżowe pieczywo cukiernicze. Śniadalnia cieszyła się dużym powodzeniem.

Kolejną agendą Bratniej Pomocy był sklepik. Mieścił się w lokalu Koła Mechaników, stąd często uważano go za agendę Koła. Sklepik posiadał artykuły piśmienne oraz materiały kreślarskie. Z uwagi na to, że istniała konieczność prowadzenia notatek na wykładach, popyt na materiały piśmienne był znaczny. Można było również poprzez BP nabywać – po uprzednim złożeniu zamówienia – inne pomoce, takie jak suwaki logarytmiczne i przybory kreślarskie. Nie wysoka marża pozwalała na pokrycie kosztów utrzymania sklepiku, który nie był źródłem dodatkowych zysków zarządu.

Pożyteczną agendą była sekcja zdrowia. Jej zadaniem było negocjowanie ze Związkiem Lekarzy RP obniżek opłat za udzielaną pomoc lekarską, jak również ze Związkiem Farmaceutów obniżek opłat za leki.

Jeśli chodzi o bilety do kin i teatrów to istniała ogólna zniżka dla studentów wszystkich uczelni. Bilet do kina kosztował 45 groszy, zaś do Teatru Wielkiego 1 zł.

Dochody Bratniej Pomocy stanowiły głównie składki członkowskie oraz opłaty wnoszone przez członków. Korzystano również z dotacji i darowizn.

POSIEDZENIE ZARZĄDU

PAMIĘTAMY O TWÓRCACH SAPP

Posiedzenie Zarządu Stowarzyszenia Absolwentów PP w dniu 9 marca 2004 roku prowadził przewodniczący – prof. Zbigniew Stein.

Posiedzenia zostało zdominowane omówieniem organizacji okolicznościowego spotkania w dniu 24 kwietnia, z okazji 80-lecia powołania Stowarzyszenia w 1924 roku.

1. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, referaty o przejawach działalności Stowarzyszenia przedstawia: Marian Przybylski, Jan Matczak, Irena Marcinkowska i Władysława Dembecka. Na spotkanie został zaproszony rektor, prof. Jerzy Dembczyński.

J. Bekas zaproponował, aby zaprosić również dziekanów wszystkich 8 wydziałów Politechniki. M. Bień zaproponował, aby referaty zostały zarejestrowane i wykorzystane do publikacji w kwartalniku „Absolwent”.

2. Omówiono realizację uchwały Zarządu z 9 grudnia 2003 r. o przekazaniu środków pieniężnych Funduszu Pomocy Koleżeńskiej do Uczelni na fundusz stypendialny J. A. Goreckiego. B. Zastawny zobowiązał się do przygotowania odpowiednich dokumentów.

3. Zlecono przewodniczącemu Komisji Rewizyjnej przeprowadzenie w terminie do 25 maja rocznej kontroli całokształtu działalności Stowarzyszenia i przedstawienie protokołu na następnym posiedzeniu Zarządu.

4. Zarząd rozpatrzył odwołanie Koła nr 12, dotyczącego skreślenia 9 członków, którzy pomimo trzykrotnego wezwania nie opłacali składek członkowskich od 5 – 6 lat. W związku z pismem przewodniczącego tego koła oraz podjętymi zobowiązaniami, Zarząd zdecydował się wyjątkowo uwzględnić prośbę i po uregulowania zaległych składek, anulować swoją decyzję o skreśleniu.

5. J. Grzegorek poinformował Zarząd, że Koło nr 22 (absolwenci WBM z roku 1968) zamierza zorganizować zjazd swego rocznika. Zwrócił się o dofinansowanie kosztów zjazdu. Zarząd wyraził zgodę na wypłatę 40% składek wpłaconych przez członków tego Koła.

6. Ponieważ w przyszłym roku odbędzie się, zgodnie ze statutem, kolejny Zjazd zwyczajny Stowarzyszenia, J. Bekas złożył postulat o przystąpienie do aktualizacji Statutu, zatwierdzonego w 1985 roku. Postanowiono zbierać propozycje koniecznych zmian.

7. Termin następnego posiedzenia Zarządu ustalono na 1 czerwca 2004 r.

Mirosława Owsianowska

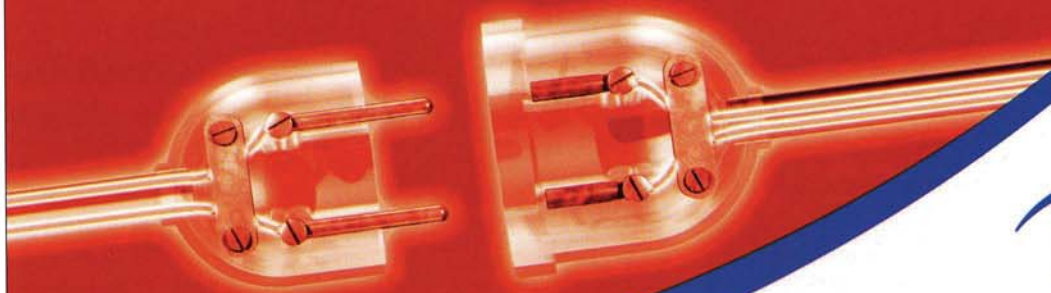


Fot. J. Bekas

KRÓTKO Z POLITECHNIKI

- 18 marca 2004 roku zmarł nagle płk. Edward Bobiński, bardzo lubiany przez studentów oficer Studium Wojskowego Politechniki Poznańskiej, ceniony wychowawca. Został pochowany na cmentarzu na Miłostowie. Sylwetkę szanowanego pułkownika i wychowawcy przypominał i opisał Zbigniew Tomaszewski w 29 numerze „Absolwenta” („Edward Bobiński pozostał autorytetem i przyjacielem”).
- W 2004 roku kandydaci na studentów PP, którzy legitymują się nową i starą maturą podlegają takiemu samemu postępowaniu kwalifikacyjnemu. Politechnika Poznańska nie uwzględnia ilości punktów uzyskanych podczas zdawania nowej matury.
- Odbyła się uroczysta promocja doktorska ponad 30. absolwentów studiów doktoranckich naszej Uczelni.
- W sprawach dotyczących kapitału początkowego tzw. nowej emerytury, absolwentom naszej Uczelni informacji udziela i zaświadczenia wydaje Dział Kształcenia i Spraw Studenckich, tel. (61) 665-36-40.

Połączenie daje energię



Enea

ENEA SA powstała w wyniku konsolidacji pięciu dystrybutorów energii elektrycznej z zachodniej Polski i jest dziś wiodącą marką na polskim rynku energii. Dzięki temu jesteśmy dynamiczną firmą, która dotrzymuje kroku szybko zmieniającej się rzeczywistości. Jesteśmy zawsze do Twojej dyspozycji, oferując produkty i usługi na miarę Twoich potrzeb

ENEA - Nowa jakość z dostawą do domu